

TRYBUNA

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH
KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Numer 51 (2140)
ŚRODA, 21 LUTEGO 1951 R.
4 strony 10 gr.

KATOWICE
SOSNOWIEC
GLIWICE
BYTOM
BIELSKO
CZĘSTOCHOWA

ROBOTNICZA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Doniosła sesja Światowej Rady Pokoju

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Berlinie obrady Światowej Rady Pokoju.

W jakich warunkach obradować będzie Światowa Rada Pokoju, ów parlament milijonów pokój narodów, powołany przez II Światowy Kongres Obróńców Pokoju w Warszawie?

Trzy miesiące upłynęły od historycznych dni Kongresu Warszawskiego. Były to miesiące dalszych, awanturniczych poczynań wojennych obozu imperialistycznego, poczynań, które ukazały narodowi śmiertelne niebezpieczeństwo zagrażające im w wypadku, gdyby udało się podległym wojennym doprowadzić do końca, tzn. do wojny swe zbrodnicze plany. Jednocześnie miesiące te były okresem dalszego wzrostu sił i aktywności obrońców pokoju, okresem wypracowywania nowych form walki przeciwko podległym wojennym i ich planom, okresem wciągnięcia do walki w obronę pokoju nowych milionów ludzi różnych narodowości, setek organizacji w różnych krajach, reprezentujących bardzo różne poglądy polityczne, reprezentujących nawet różne koncepcje walki o pokój.

W okresie tym byliśmy świadkami oficjalnego proklamowania remilitaryzacji Trizonii, gorączkowych posunięć, zmierzających do jak najszybszego odrodzenia hitlerowskiego Wehrmachtu. Europa zachodnia dostała swego amerykańskiego gaulitera — Eisenhowera, którego głównym zadaniem jest przyspieszenie wskrzeszenia dywizji hitlerowskich, uzbrojenie hord atlantyckich, potrzebnych imperialistom amerykańskim dla rozpętania wojny, przy pomocy której marzą o zdobyciu panowania nad światem. We wszystkich krajach obozu imperialistycznego, ze Stanami Zjednoczonymi na czele, zostały uchwalone budżety wojenne, świadczące wyraźnie, że kraje te wkroczyły zdecydowanie na drogę wyścigu zbrojeń.

Na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych byliśmy świadkami dalszego przekształcania przez imperialistów amerykańskich tej organizacji, mającej służyć pokojowi, w środek rozpętania nowej wojny. Pod batutą Stanów Zjednoczonych uchwalona została haniebna rezolucja, solidaryzująca się z amerykańską propagandą uznania Chin Ludowych za „agresora”. Komunikat Sekretariatu Światowej Rady Pokoju stwierdził, że „niebezpieczeństwo wojny wzrosło jeszcze bardziej, w związku z faktem, że Komisja Polityczna ONZ poparła rezolucję amerykańską”.

Stany Zjednoczone od pierwszej chwili systematycznie prowadziły politykę przeistaczania Organizacji Narodów Zjednoczonych w posłuszne narzędzie swych wojennych celów.

Towarzysz Stalin przed paroma dniami w rozmowie z korespondentem „Prawdy”, mówiąc o obecnych porządkach w ONZ, stwierdził, że „... na przykład niewielka republika amerykańska San Domingo, licząca zaledwie 2 miliony ludności, posiada obecnie taką samą wagę w ONZ, jak Indie oraz znacznie większą wagę, niż Chińska Republika Ludowa, pozbawiona prawa głosu w ONZ”. „W ten sposób — stwierdził towarzysz Stalin — przekształcając się w narzędzie wojny agresywnej, ONZ równocześnie przestaje być światową organizacją równoprawnych narodów. W istocie rzeczy ONZ jest obecnie nie tyle organizacją światową, ile organizacją dla Amerykanów, działającą dla potrzeb agresorów amerykańskich”.

W tej sytuacji rola i zadania Światowej Rady Pokoju nabiera szczególnego znaczenia. Światowa Rada Pokoju jest reprezentatywnym organem obejmującym przedstawicieli wszystkich narodów świata, a wśród nich również przedstawicieli tych narodów, które w wyniku przekształcenia ONZ w falkarm amerykańskich imperialistów dotychczas nie mają przedstawicielstwa w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Chodzi przede wszystkim o 475-milionowy naród chiński.

Światowa Rada Pokoju, skupia ludzi, których autorytet jest wszechświatowy, skupia wielkich pisarzy, światowej sławy naukowców, filozofów, znanych całego światu, działaczy społecznych, księży, wybitnych bojowników walki przeciwko faszyzmowi, skupia ludzi różnych przekonań politycznych, różnych wierzeń religijnych, których łączy jeden cel. Celem tym jest pokój. Celem tym jest uratowanie ludzkości przed ośmieleniem wojny, w którą imperialiści pragną ją wtłoczyć. I ludzie ci, wybrani przez narody, wierzą, że to narody — wierzą, że posiadają one dość siły, że posiadają one sposoby uniemożliwienia zbrodniarzom realizacji ich planów.

„Rada podejmuje szczerne zadanie zapewnienia trwałego i nieprzerwanego pokoju, odpowiadającego interesom wszystkich narodów” — brzmią słowa uchwalonego przez Kongres Warszawski Odezwia do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rozpoczynając się dziś w Berlinie obrady Światowej Rady Pokoju skoncentrują się, jak doniósł komunikat Sekretariatu Światowej Rady Pokoju, na dwóch sprawach:

- 1) pokojowym uregulowaniu problemu niemieckiego,
- 2) wykonaniu programu opracowanego przez II Światowy Kongres Obróńców Pokoju i zawartego w Odezwie do ONZ.

Sztab miliardów ludzi milijonów pokój dyskutować będzie nad sprawą remilitaryzacji Niemiec, stanowiącej najpoważniejsze zagrożenie pokoju światowego.

Jakąś mowa tkwi w fakcie, że sztab pokoju obradować będzie nad remilitaryzacją Niemiec, nad pokojowym uregulowaniem problemu niemieckiego właśnie w Berlinie, w stolicy Niemiec, z której ognis hitleryzm rozpalł pożar drugiej wojny światowej. Dziś z tego samego Berlina, w którym na zaproszenie Niemieckiego Komitetu Bojowników o Pokój rozpoczęła obrady Światowa Rada Pokoju, padła słowa walki przeciwko wojnie, walki o wytrącenie z rąk amerykańskich podpalaczy światła niezbędne potrzebne im elementu rozpętania nowej wojny.

„Pokój będzie zachowany i utrwalony — powiedział towarzysz Stalin korespondentowi „Prawdy” — jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą bronili jej do końca”.

Walka przeciw remilitaryzacji Niemiec stanowi czołowe zadanie walki o pokój. Narody kierują dziś wzrok swój na Berlin, gdzie opracowywany jest program, który realizowany we wszystkich krajach, przez wszystkich uczciwych ludzi przyniesie zwycięstwo sprawie pokoju.



Dnia 19 bm. rozpoczęło obrady w Warszawie Biuro Wykonawcze Światowej Federacji Związków Zawodowych. Na zdjęciu: delegacja metalowców Warszawy składa pozdrowienia uczestnikom obrad; przemawia Apollonia Majnik, przewodnicząca pracy — wielowarsztatowiec z fabryki L-11. Foto AR

Nie dopuścimy do trzeciej wojny — plany imperialistów rozbijemy!

Członkowie Biura
SFZZ
u Prezydenta RP

WARSZAWA, wtorek
Dnia 20 b. m. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze członków obradującego w Warszawie Biura Wykonawczego SFZZ.

26 b. m. posiedzenie Sejmu R. P.

WARSZAWA, wtorek
Marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. Władysław Kowalski wydał w dniu 20. bm. zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. odbędzie się w dniu 26 lutego 1951 r. o godz. 10.

Marszałek
Sejmu Ustawodawczego
(—) Władysław Kowalski

Na porządku dziennym 91 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 26. bm. znajduje się szereg pierwszych czytanych rządowych projektów ustaw oraz sprawozdania komisji sejmowych.

Coraz cięższe straty agresorów w Korei

W 5-lecie istnienia ORMO

21 lutego 1946 r. powołana została do życia Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej. Z okazji 5-lecia jej istnienia, komendant główny MO gen. bryg. Konarski i główny inspektor ORMO — ppłk. Kwiatkowski wydali do ORMO-wców rozkaz specjalny. Rozkaz wyraża uznanie ORMO-woom za ich ofiarny wkład w dzieło przemian społecznych i go spodarzyn naszego kraju oraz wzywa ich do nieustawiania w dalszej pracy dla dobra ogólnego i sprawy pokoju.

Wojska ludowe mocno dzierżą nowozdobyte, dogodne pozycje

PHENIAN, wtorek
Dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej stwierdza w ogłoszonym 20 lutego komunikacie: Oddziały Armii Ludowej wraz z oddziałami ochotników chińskich na wszystkich odcinkach frontu kontynuują walki mocno utrzymując dogodne pozycje.

W rejonie Seulu w dniach od 24 stycznia do 17 lutego oddziały Armii Ludowej straciły 38 samolotów nieprzyjacielskich.

Na froncie centralnym wojska ludowe w ciągu trzech dni, od 11 do 13 lutego, wzięły do niewoli 7.993 jeńców, w tym 744 Amerykanów. W tymże czasie poległo i odniosło rany przeszło

5 tysięcy żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich. 165 lisyńskich i amerykańskich żołnierzy i oficerów przeszło na stronę Armii Ludowej.

Wojska ludowe zdobyły wiele sprzętu wojennego, w tej liczbie 70 dział, 500 samochodów, 30 czołgów i przeszło 2.700 karabinów.

Powiedzcie całemu światu że naród polski zjednoczony jest wolą pokoju

Warszawa żegna delegatów
na sesję Światowej Rady Pokoju w Berlinie

W DNIU 19 BM. W POŹNYCH GODZINACH WYJECHAŁA DO BERLINA NA SESJĘ ŚWIATOWEJ RADY POKOJU DELEGACJA POLSKA W SKŁADZIE: CZŁONKOWIE KOMITETU WYKONAWCZEGO POLSKIEGO KOMITETU OBRONCÓW POKOJU PROF. JAN DEMBOWSKI, POS. WIKTOR KŁOSIEWICZ, RED. OSTAP DŁUSKI, PROF. DR LEOPOLD INFELD, LEON KRUCZKOWSKI I JERZY PUTRAMENT ORAZ ZAPROSZENI PRZEZ ŚWIATOWĄ RADĘ POKOJU GOŚCIE: JAROSŁAW IWASZKIEWICZ, KS. DZIEKAN JAN CZUJ I PRZEWODNICZĄCA SPÓŁDZIELNI PRZEMYSŁOWEJ Z POW. SOCHACZEW — STANISŁAWA PISAREK.

Na dworc głównym w Warszawie delegację polską żegnali przedstawiciele władz państwowych, PZPR, stronnictw politycznych oraz organizacji masywnych.

I sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców — Lityński w imieniu robotników Warszawy i ludności pracującej stolicę przekazał odejzającym „zlecenie”, które delegacja polska przedstawi na sesji Światowej Rady Pokoju. (Tekst „zlecenia” podajemy obok w ramce).

Liczne rzesze społeczeństwa stolicy przybyły na dworzec — gorącymi okrzykami na cześć światowego obozu pokoju i jego wodza Józefa STALINA, na cześć przywódcy narodu polskiego Prezydenta R. P. Bolesława BIERUTY aprobowały przedstawione „zlecenie”.

Członek delegacji polskiej Jerzy Putrament przyrzekł w imieniu odejzających, że „zlecenie” zostanie wiernie przekazane Światowej Radzie Pokoju.

Odejzających delegatów narodu polskiego na sesję Światowej Rady Pokoju żegnali zebrani hymnem narodowym, pieśnią mas pracujących świata „Międzynarodówka” i młodzieżowym hymnem pokoju.

Przemówienie J. Putramenta

OBYWATELE!

Wybrani jako Wasi przedstawiciele do Światowej Rady Po-

WARSZAWA, wtorek

koju przyrzekamy Wam, że zlecenia Wasze prześlemy wiernie Światowej Radzie Pokoju. Doleżymy starań, aby głos naszego narodu wysłuchany został z należytą wagą.

Wrogowie ludzkości, ci, którzy dla swoich osobistych korzyści gotowi są pogryźć świat w odmetach nowel, straszliwszej niż kiedykolwiek wojny, nie tylko nienawidzą ludów świata, oni je także lekceważą. Podlegają wojennemu nie rozumieją, nie widzą, nie czują, jak ogromną siłą jest lud, świadomy celów swojej walki i swego trudu. Doleżymy starań, aby z trybuny Rady Pokoju

dać godny i wierny wyraz woli pokoju naszego narodu. Głos Rady Pokoju będzie ostrzeżeniem dla podlegaczy wojennych.

W naszej pracy na Światowej Radzie Pokoju będziemy dążyli do włączenia do frontu walki o pokój wszystkich tych, którzy nie chcą wojny. Postaramy się rozpracować konkretny plan walki o pokój w płaszczyźnie konstruktywnej, więc w węzłowej sprawie zakazu broń atomowej, rozbrojenia, walki z propagandą wojenną, pokojowego rozwiązywania problemu niemieckiego.

Wiemy, że nasz codzienny wysiłek, że nasza odbudowa, że nasz Plan Sześciocletni, realizowany w coraz szerszym tempie, powiększa z dniem każdym siłę obozu pokoju i osłabia szanse rozpętania nowej wojny. Z potężnym Związkiem Radzieckim na czele, ramieniem przy braterskim i demokratycznym ludowym, z masami ludowymi całego świata pokrzyżujemy plany podlegaczy wojennych, obronimy nasz byt na rodowy, naszą niepodległość, oca limy pokój.

Niech żyje pierwszy w Polsce bojownik pokoju — Prezydent Bolesław BIERUT!

Niech żyje chorągiew światowego obozu pokoju Wielki STALIN!

ZLECENIE dla delegatów Polski w Światowej Radzie Pokoju

Wysyłając swych delegatów na Światową Radę Pokoju, polscy obrońcy pokoju zalecają im, aby wiernie przekazali opinii publicznej świata, co następuje:

Naród polski zjednoczony jest wolą pokoju. Najszerze warstwy naszego narodu uważają za swój pierwszy patriotyczny obowiązek obronę pokoju. Budujemy w trudzie na powojennych zgliszczach i gruzach nową Polskę, wierząc niezmownie, że pokój będzie uratowany.

Wierzymy w pokój, walczymy o pokój, ale czujnie słuchamy, kto na świecie nawołuje do nowej wojny, pilnie patrzymy kto nową wojnę szykuje. Cały naród polski z niepokojem i troską obserwuje próby wskrzeszenia napastniczej siły wojennej w Niemczech zachodnich.

Wywołana przez napastnicze Niemcy hitlerowskie ostatnia wojna doświadczyła naród polski ponad miarę ludzkich możliwości. Widzieliśmy za cenę jakich niesłychanych ofiar narodu zdolano te machiny rozbici, tracąc na to kilka lat, które przejdą do historii jako najbardziej ponury okres w życiu Europy.

Dłatego dalsze próby wskrzeszenia hitlerowskiej armii podjęte przez rządy bloku atlantyckiego z rądem Stanów Zjednoczonych na czele, budzą w narodzie polskim czujność wobec zamiarów imperialistów amerykańskich. Tak jak chmura niesie w sobie burzę, tak militarysty niemiecki nie od dzisiaj zwiastuje wojnę. Naród polski, zjednoczony wolą pokoju, przestrzega odpowiedzialnych za te próby odbudowy Wehrmachtu przed fatalnymi dla nich skutkami tej fałszywej i niebezpiecznej polityki.

Naród polski zdaje sobie sprawę z sytuacji w jakiej znalazł się naród niemiecki. Hitlerizm przyniósł mu klęskę i zniszczenia a teraz amerykańscy podlegacy wojenni zapędzają Niemców do szeregów napastniczej armii, uniemożliwiając zjednoczenie, demokratyzację i pokojowe współżycie Niemiec z sąsiadami.

Polacy mają pełną sympatię dla Niemców, którzy nie chcą wojny i walczą o pokój.

Cheśmy zapewnić milijonów pokój Niemców, że nie są oni odosobnieni. Między Niemcami i Polakami krzepną i mnożą się związki gospodarcze, ożywia się wymiana kulturalna ich wspólne sąsiedzkie buduje się na zdrowych, przyjaznych fundamentach. Tej sili moralnej, która powstała w Europie dzięki współpracy obrońców pokoju sąsiadujących z Niemcami narodów z niemieckim ruchem pokojowym, nie rozbijają kłopoty podlegaczy wojennych, na odwrót, we wspólnie walce ze wspólnym wrogiem, usiłującym raz jeszcze z Niemcami, Polską i innych krajów uczynić pole bardziej morderczej niż kiedykolwiek bitwy — narody nasze zaprzęgną siły ze sobą i zbliżą jeszcze bardziej. Nie dopuścimy, aby tęp i zarozumiały amerykańscy generałowie uczynili z Europy pole wojny.

Naród polski, w trosce o uratowanie pokoju, zwraca się z apelem do narodów świata, aby żaden z kroków, które mogą przyczynić się do zmniejszenia groźby wojennej nie został zabiegany. Słowa Generalissimusa STALINA w rozmowie z korespondentem „Prawdy”, że wojna nie jest nieunikniona, „że pokój będzie zachowany i utrwalony, jeśli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą bronili jej do końca” — te słowa wielkiego chorążego pokoju napawają nas otuchą i wiarą w zwycięstwo słusznej sprawy pokoju, wzmacniają naszą wolę walki. Protestujemy przeciw sabotowaniu propozycji radzieckiej zwołania konferencji ministrów czterech mocarstw które podpisały układ pockdamski, w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Tylko ten, kto boi się odkryć przed opinią świata cele swojej polityki, może dążyć do przeklekania i sabotowania takiej konferencji. Najżywciojsze interesy narodu polskiego wymagają jak najszybszego, pokojowego rozwiązania sprawy Niemiec na bazie ich demokracji, demilitaryzacji i zjednoczenia. DŁATEGO ŻADAMY, ABY KONFERENCJA CZTERECH ZOSTAŁA ZWOŁANA JAK NAJ-SZYBCIEJ.

Protest niemieckich obrońców pokoju przeciwko szykanom wizowym wobec prof. Joliot-Curie

BERLIN, wtorek
Przewodniczący Niemieckiego Komitetu Obróńców Pokoju, rektor uniwersytetu berlińskiego — prof. Walter Friedrich przesłał do Adenauera depeszę o następującym brzmieniu:
Władze Niemiec zachodnich odmówiły przewodniczącemu Biura Światowej Rady Pokoju — prof. Joliot-Curie prawa przejazdu przez Niemcy zachodnie.

Joliot-Curie jest powszechnie uznanym wielkim uczonym który ofiarnie walczy w obronie pokoju. Prosimy natychmiast unieważnić zakaz przejazdu prof. Joliot-Curie przez Niemcy zachodnie.

Dziś w numerze:

J. Olszewski, I sekr KW PZPR — Wykorzystał metody inż Kowalowa dla ujawnienia rezerw produkcji...

Demaskujemy kłamstwa podlegaczy wojennych i ich agentów — str. 2.

J. Guenther — NRD produkuje nowe typy samochodów — str. 2.

Demaskujemy kłamstwa podżegaczy wojennych i ich agentów

Towarzysz Stalin w rozmowie z korespondentem „Prawdy” wskazał, że siły agresywne, żądne wojny, prowadzą nie licząc się z niczym, haniebną kampanię kłamstw i oszczerstw. Kłamstwa i oszczerstwa te wymierzono są przeciw Związkowi Radzieckiemu, Chinom Ludowym i krajom demokracji ludowej oraz przeciwko ruchowi obrońców pokoju.

Toteż sprawa stałego, codziennego, czujnego demaskowania kłamstw i oszczerstw podżegaczy wojennych jest w chwili obecnej sprawą pierwszorzędnej wagi. Od powodzenia kontrofensywy przeciw aparatowi imperialistycznego kłamstwa zależy w dużej mierze zachowanie pokoju świata. Tylko bowiem narody zwołone w sieci kłamstw, omotane i zatrute nimi, mogą się stać mięsem armatnim imperialistów.

Ostatnie tygodnie przyniosły wiele przykładów posługiwania się w sposób cyniczny kłamstwem, jako polityczną bronią. Po broń tę sięgają bez wahanía premierzy, prezydenci, ministrowie, najwybitniejsi politycy świata imperialistycznego.

Towarzysz Stalin wykazał, że najczęściej używana, najbardziej popożąta forma oszczerstwa podżegaczy wojennych jest wmawianie masom ludowym krajów kapitalistycznych, że Związek Radziecki kraje obozu pokoju zbroją się.

Towarzysz Stalin przywołał kłamstwa, za pomocą których premier W. Brytanii, Attlee, pragnie przemycić swój własny olbrzymi program zbrojeniowy. Premier Attlee próbował udowodnić, że w czasie debaty nad programem zbrojeniowym w Izbie Gmin, że Związek Radziecki nie zdemobilizował swoich wojsk po zakończeniu II wojny światowej. Spotkał się też z drugą odprawą ze strony towarzysza Stalina, który wykazał całą nonsensowność tych twierdzeń. Jakżeż można równocześnie rozwijać przemysł pokojowy, jak można pogodzić gigantyczne budownictwo wielkich kanałów i elektrowni wodnych nad Wołgą, Dnieprem i Amu-darią z równoczesnym zbrojeniem się?

Premier Attlee musi jednak kłamać. Jest to bowiem jedyny sposób usprawiedliwienia przed opinią brytyjską wsłękiego wysięgu zbrojeń, podjętego przez rząd labourzystowski. W szerokiej masach ludności brytyjskiej wzrasta się niezadowolenie i protest przeciwko tej polityce. Kilka dni przed rozpoczęciem debaty nad programem zbrojeń w Izbie Gmin jedno z pism angielskich tak scharakteryzowało stosunek narodu do rządów Attlee:

„Wielka Brytania jest rozczarowana i przerażona, że premier tak mało wykazuje zrozumienia dla nastrojów panujących wśród narodu. Pan Attlee musi nareszcie zrozumieć, że rząd nie posiada zaufania szerokich rzesz ludności”.

Jeszcze dobitniej wyraził opinię angielskich mas ludowych W. Brytanii sekretarz generalny Krajowego Związku Zawodowego Kolejarzy, Figgins:

„Europa zbroi się po to, by imperializm amerykański mógł prowadzić agresywną wojnę przeciwko pokojowi i dobrobytowi ludzkości. Co do tego nie ma żadnych wątpliwości i im prędzej zostanie to powiedziane, tym lepiej. Cała propaganda na temat zamiarów Rosji zaatakowania Europy zachodniej jest niczym innym, jak jawnym, bezwstydnym kłamstwem”.

Wielce charakterystyczna dla oszczerczych metod imperialistów była także argumentacja w ich kolejnych notach do ZSRR, zmierzająca do uniemożliwienia lub przynajmniej odwołania zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie demilitaryzacji Niemiec.

Przyznawali oni, że stosunki międzynarodowe cechuje w chwili obecnej napięcie. Ale powody tego napięcia, wynikającego z ich przygotowań wojennych i remilitaryzacji Trzonu, starali się w oszczerzy i oszukawczy sposób przerzucić na kraje demokracji ludowej. Zagrożenie pokoju ma rzekomo być wynikiem... agresywnych zamiarów Węgier, Rumunii i Bułgarii wobec Jugosławii. Godną odpowiedź na to prowokacyjne twierdzenie dała paryska „L'Humanité”, pisząc:

„Kto z rozsądnymi ludźmi może uwierzyć, jakoby Węgry, Rumunia i Bułgaria mogły zagrażać pokojowi świata. W istocie Acheson ma pretensje do tych narodów, iż wprowadzili w życie traktaty pokojowe, udaremniając faszystowskie spiski organizowane przez amerykański wywiad oraz, że postępują śmiało na drodze prawdziwej demokracji, stanowiąc obciążenie dla Achesona błędnego w sukurs swojemu przyjacielowi Tito, który w wygodnym kraju utrzymuje na stopie wojennej armię, nie pozostającą w żadnej proporcji do wymogów obrony narodowej. Amerykanie szukają w Jugosławii nowego Sarajewa. Francuska opinia publiczna ocenia trafnie sens polityki, która miesza prowokację z kłopotami pretekstami, aby przeszkodzić Konferencji Czterech, upragnionej przez narody świata”.

Stale, systematyczne demaskowanie kłamstw imperialistycznych jest również obowiązkiem polskich obrońców pokoju. BBC i „Głos Ameryki” kolportują codziennie ohdne kłamstwa, godzące w nasze interesy narodowe, w interesy naszego budownictwa socjalistycznego, w realizację Planu 6-letniego. Musimy wytrwale szerzyć prawdę o sytuacji międzynarodowej i zapoznawać z nią iść najszersze rzesze ludności. Obowiązkiem naszym jest również tłumić w zarodku wszelkie próby rozpowszechniania kłamstw, poddejmowane przez agencje wroga w naszym kraju. Wrogowie Polski wiedzą bowiem, że nasze sukcesy gospodarcze, nasze postępy w budownictwie podstaw socjalizmu wzmacniają siły obozu pokoju.

Imperialiści przygotowują nową wojnę, oddając już dziś, już teraz nasze Ziemie Zachodnie hitlerowcom, szowinistom i odwołującym się do Wehrmachtu w nowej wojnie. Imperialistyczne kłamstwo gorliwie podchwytywane jest przez wroga klasowego w mieście i na wsi. Srekalant i kulak, to gorliwi kolporterzy oszczerstw i kłamstw. Dlatego to musimy ostro, czujnie i celnie reagować na próby rozpowszechniania kłamstw. Musimy zawsze pamiętać, że jest to groźna broń w rękach podpalaczy świata.

P. M.

Historyczne oświadczenie Stalina to nowy wymowny dowód pokojowej polityki ZSRR

Wywiad z korespondentem „Prawdy” w dalszym ciągu w centrum uwagi całego świata

Rozmowa Józefa Stalina z korespondentem „Prawdy” w sprawach dotyczących polityki zagranicznej — jest w dalszym ciągu przedmiotem ożywionych komentarzy i znajduje się w centrum uwagi opinii publicznej wszystkich krajów.

21 rocznica dziennika „Daily Worker”

LONDYN, wtorek

W Londynie odbył się ostatnio wielki wiec z okazji 21 rocznicy powstania dziennika „Daily Worker”. 10 tysięcy uczestników wiecu gorąco oklaskiwało mówców, którzy wskazywali, że wywiad udzielony przez Generalissimusa Stalina budzi nadzieję zachowania i utrwalenia pokoju w narodach świata. Na wiecu wystąpił sekretarz generalny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii — Harry Pollitt, który omówił zagadnienia walki o pokój i zagadnienia narodu angielskiego w tej walce.

Pollitt powiedział m. inn., że oświadczenie towarzysza Stalina, w którym podkreśla on, że Związek Radziecki stanowi ostateczny pokój, napawa otuchą wszystkie narody świata i daje im wielką zwycięstwą. Podczas wiecu przemawiał również dziennikarz chiński, który przekazał pozdrowienia gazet „Dziennej” dla „Daily Worker”. Ponadto odczytano na wiecu liczne pozdrowienia przesłane redakcji dziennika przez prasę zagraniczną.

Za drutem kolezastym będzie „urzędował” Eisenhower w swym sztabie pod Paryżem

PARYŻ, wtorek

Rząd Plevana oddał do dyspozycji Eisenhowera 60 akrów gruntu w pobliżu Requencourt na

Ludność Izraela protestuje przeciw pobytowi gen. Robertsona

TEL AVIV, wtorek

Izraelski Komitet Obrońców Pokoju zorganizował manifestację swych członków na znak protestu przeciwko przybyciu do Tel Avivu dowódcy brytyjskich sił zbrojnych na środkowym wschodzie — generała Robertsona. W manifestacji, oprócz członków Komitetu Obrońców Pokoju, wzięły udział także liczne rzesze mieszkańców Tel Avivu.

Manifestanci nieśli transparenty z napisami, piętnującymi postawę rządu państwa Izrael, który na rozkaz imperialistów amerykańskich prowadzi z Robertsonem tajne rozmowy, mające na celu wciągnięcie kraju do agresywnego bloku, skierowanego przeciwko państwom demokratycznym.

STANY ZJEDNOCZONE

„New York Daily Worker” w obszernym artykule wstępnym podkreśla, że wywiad Stalina ma niezwykle doniosłe znaczenie dla społeczeństwa amerykańskiego. Stalin podkreślił, że pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli na rody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca. Naród amerykański powinien wycałować wnioski z tych słów. Naród amerykański musi rozszerzyć zasięg i zwiększyć napęd kampanii pokojowej. Naród amerykański musi przeciwstawić się klucie monopolistów i militarystów, dążących do rozpętania wojny światowej.

NIEMCY

Niemiecka prasa demokratyczna w dalszym ciągu historycznie oświadczenie Józefa Stalina. Dziennik „Berliner Montag”, organ partii liberalno demokratycznej stwierdza, że jasne słowa Stalina dały dobitną odpowiedź podżegaczom wojennym, którzy chcą pchnąć narody do wojny wbrew ich woli. Dziennik wyraża przekonanie, że nadejście czasu kiedy ludność zachodnio-niemiecka ujmie w swe ręce sprawę zachowania pokoju.

FINLANDIA

Agencja TASS donosi z Helsinek, że dziennik „Tuuskansan Sanomat” zaznacza, iż Stalin udzielił

lił wyczerpującej odpowiedzi na najważniejsze problemy polityki zagranicznej. Myśli zawarte w wypowiedzi Stalina stanowią natychmiastowe dla postępowej prasy na całym świecie do walki przeciwko podżegaczom wojennym i ich kłamliwej propagandzie. Dziennik „Wapaa Sana” podkreśla, że wywiad Stalina posiada historyczne znaczenie i zawiera program walki o trwały pokój na całym świecie.

FRANCJA

Prasa francuska przyjęła rozmowę Generalissimusa Stalina z korespondentem „Prawdy” jako najdonioślejsze wydarzenie międzynarodowe, oznaczające treść od powiedzi Generalissimusa Stalina i komentarze.

Dziennik „Humanite” ogłosił pełny tekst odpowiedzi Generalissimusa Stalina na pierwszy strona numeru, zamieszczając obok portret.

Dziennik „Libération” w tytule do tekstu oświadczenia Generalissimusa Stalina stwierdza, że Związek Radziecki będzie nadal niezachwianie prowadził politykę zapobiegania wojnie i zachowania pokoju.

„Ce Soir” podkreśla, że oświadczenie Józefa Stalina stanowi dokument o niezwykłej wadze. Doniosłość tego oświadczenia jest tym większa, że Generalissimus Stalin złożył je w chwili zaostrezenia się tarć międzynarodowych.

WŁOCHY

Dziennik włoski ogłosił tekst rozmowy Generalissimusa Stalina z korespondentem „Prawdy” na pierwszych stronach pod wielkimi nagłówkami. Tekst tej mowy przekazywany został w całości przez włoską agencję prasową Ansa wszystkim pismom włoskim w Rzymie i na prowincji. Oświadczenie Stalina zostało opublikowane w pełnym brzmieniu m. in. przez dzienniki rzymskie „Unita”, „Avanti!”, „Paese” i „Messaggero”.

Dziennik „Unita” stwierdza w tytule: „Stalin wzywa narody

wszystkich krajów do ujęcia w swe ręce sprawy obrony pokoju”. „Avanti!” pisze: „Stalin wskazuje że Związek Radziecki nie może przagnąć wojny, ponieważ gospodarka radziecka służy sprawie pokoju i cywilizacji”. W dzienniku „Paese” czytamy: „Stalin demaskuje agresywne plany imperializmu, oświadcza narodom, że wojna nie jest nieunikniona”.

DANIA

Wszystkie dzienniki podały doniesienia o rozmowie Generalissimusa Stalina z korespondentem „Prawdy” na naczelnych miejscach i pod wielkimi tytułami. Dziennik „Land og Folk” podał treść rozmowy pod tytułem: „Stalin o możliwości zapobieżenia wojnie. — Agresorskim trzonem ONZ jest 10 krajów — członków agresywnego paktu północno-atlantyckiego, w tej liczbie Dania”. Również radio duńskie za znaniomio słuchaczy z treścią odpowiedzi Generalissimusa Stalina.



500.000 mieszkańców Leningradu wita na wiecu wybór Stalina do Rady Najwyższej RFSRR

MOSKWA, wtorek

Wiele o jednomyślnym wyborze przez wyborców Kirowskiego okręgu wyborczego Leningradu Józefa Stalina na deputowanego do Rady Najwyższej RFSRR lotem błyskawicy oblała miasto, wywołując niesłychany entuzjazm całej ludności.

Około godz. 15-ej na wielkim placu Kirowskim gromadzić się zaczęły tłumy mieszkańców Leningradu. O godz. 17-ej plac zapelnio 500.000 mieszkańców miasta. Plac oświetlony został setkami potężnych reflektorów i tysiącami świateł, iluminujących hasła i napisy na cześć wielkiego Stalina.

Wiec zagal sekretarz Kirowskiego Komitetu Rejonowego Partii — Zamczewski, który zakomunikował o jednomyślnym wyborze Józefa Stalina do Rady Najwyższej RFSRR. Słowa Zamczewskiego wywołały burzę, długo nie milknącą owację na cześć wodza ludzi pracujących całego świata. Dalsi mówcy, robotnicy, przodownicy i przodownicy pracy wypowiadali w imieniu wszystkich mieszkańców Leningradu radość i szczęście z zaszczytu, iż mogli głosować na ukończonego wodza i nauczyciela narodu. Jako ostatni przemawiał sekretarz Komitetu Miejskiego Partii — Kozłow, stwierdzając, że mieszkańcy Leningradu z jeszcze większym zdecydowaniem będą pracowali nad wypełnieniem zaszereżonego zadania, powierzonego Leningradowi przez Józefa Stalina i przekształcają miasto w produkujący ośrodek potężnego postępu technicznego w całym kraju.

Wśród powszechnego entuzjazmu uchwalony został tekst pisma powitalnego do Józefa Stalina.

W ten sposób wzrasta się kolonizacja Jugosławii, którą kilka Tity zaprzędała imperializm. Zdradziecka polityka bandy Titowskiej godzi przede wszystkim w masę pracującą cierpiącą pod terrorem titowskim i nieludzką eksploatacją przez monopol.

W titowskiej Jugosławii z każdym dniem obniża się poziom życia ludności.

Groźba inflacji i drożyzna w zmarshallizowanej Francji

PARYŻ, wtorek

Dziennik „L'Humanite” i „Libération” donoszą o dalszym wzroście cen artykułów żywnościowych we Francji a w szczególności ryb, mięsa, owoców i jarzyn. Poza tym oczekiwany jest w najbliższym czasie wzrost o 10 proc. cen obuwia i o 12 do 18 proc. cen artykułów elektrotechnicznych.

Jednocześnie zarysowała się coraz wyraźniej objawy inflacyjne. 1 lutego 1951 r. bilans banku Francji wykazywał obieg bank-

Wiece obrońców pokoju w Anglii

LONDYN, wtorek

W ubiegłą niedzielę w wielu miastach angielskich odbyły się wiece i zebrania obrońców pokoju.

Na wiecu w Liverpoolu przemawiał członek Angielskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Steve Lawther. Zaprotestował on przeciwko prowadzonej przez prasę brytyjską, przy wyraźnym poparciu ze strony rządu, propagandzie wojennej oraz przeciwko od budowie hitlerowskiego Wehrmachtu w Niemczech zachodnich.

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, domagającą się bezwarunkowego zakazu broni atomowej, położenia kresu remilitaryzacji Niemiec zachodnich i Japonii oraz pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego.

Wiece w obronie pokoju odbyły się w niedzielę także w Londynie, w Cardiff, w Glasgow i w innych miastach angielskich.

Wzrost kosztów utrzymania wojsk okupacyjnych w Trzonie

Z Frankfurtu nad Menem donoszą, że wysocy komisarze państw zachodnich postanowili podnieść koszty utrzymania wojsk amerykańskich, angielskich i francuskich w Trzonie w roku 1951 do wysokości 10 miliardów 700 milionów marek. Dotychczas koszty utrzymania wojsk okupacyjnych wynosiły około 5 miliardów rocznie.

Podwyższenie kosztów okupacyjnych spadnie na barki ludności pracującej i „rząd” w Bonn przystąpił już do opracowania rozporządzeń w sprawie podwyższenia podatków.

Strajki w USA

W Stanach Zjednoczonych trwa w dalszym ciągu strajk 70 000 robotników kilkunastu największych fabryk materiałów włókienniczych, którzy domagają się podwyżki płac. Robotnicy fabryk wyrobów bawełnianych oświadczyli, że ogłoszą strajk, jeżeli przemysłowcy nie zgodzą się na uwzględnienie ich słusznych żądań w sprawie podwyżki płac.

NRD produkuje nowe typy samochodów

Pięcioletni plan NRD postawił poważne zadania przed przemysłem samochodowym. W porównaniu z rokiem 1949 i 1950 produkcja samochodów ciężarowych i osobowych w NRD wzrosła w tak poważnym stopniu, że dla jej urzeczywistnienia pracownicy przemysłu samochodowego będą musieli wyżyć wszystkie swoje siły i zmobilizować wszystkie wewnętrzne rezerwy w zakładach pracy. W NRD postawiono obecnie przed pracownikami przemysłu samochodowego zadanie: „więcej wozów ciężarowych i osobowych z własnej produkcji”. Realizacja tego zadania umożliwi całkowitą modernizację taboru samochodowego, który dotychczas składał się z szeregu maszyn najrozmaitszego asortymentu i typów.

Większość dotychczas w użyciu znajdujących się samochodów pochodzi z produkcji zakładów przemysłowych, znajdujących się w Niemczech zachodnich względnie z zagranicy. Przy istniejących obecnie trudnościach wymłany gospodarczy których źródłem są zarządzenia władz okupacyjnych w Niemczech zachodnich reparaacji wozów, względnie zaopatrywanie ich w części zamienne, trwa bardzo długo.

Poza tym wiele samochodów, które już nie nadają się do reparaacji ze względu na długi okres zużycia powinno być przeznaczonych na złom, a ich miejsce muszą zająć samochody nowego typu. Te właśnie samochody będą pochodzić z fabryk położonych na terenie NRD. Już zostały stworzone przesłanki do uruchomienia produkcji samochodów na wielką skalę. Powstały biura konstrukcyjne i zakłady eksperymentalne, w których inżynierowie i technicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Korespondencja z Niemieckiej Republiki Demokratycznej

nej wytrwale pracują nad rozwojem nowych, tani i ekonomicznych typów samochodów. Już w najbliższych latach nowe samochody wyprodukowane w Państwach Zakładach Samochodowych NRD udowodnią swoją wyższość nad innymi typami wozów. Co rok więcej samochodów będzie opuszczać konwoje fabryk, będą one lepsze i tańsze, aniżeli produkowane przez kapitalistycznych przedsiębiorców.

W roku 1951 w NRD rozpoczęła się masowa produkcja kilku typów samochodów przeznaczonych dla sprzedaży na rynek wewnętrzny i na eksport.

Zakłady BMW w Eisenach będą produkować znane pięcioletnie samochody typu BMW 340, wyposażone w motor sześciocylindrowy o mocy 50 KM. Fabryka „Audi” w Zwickau rozpocznie masową produkcję czterocylindrowych wozów typu DKW — Meisterklasse, wyposażonych w dwutaktowy motor o mocy 20 KM. Te same zakłady rozpoczyna również produkcję samochodów DKW typ F-9 z trzycylindrowym motorem o mocy 28 KM.

Również trzy państwowe zakłady rozpoczęły seryjną produkcję samochodów ciężarowych. Zakłady Frando w Heinrichen będą produkować samochody o nośności 3/4 ton. Fabryka „Phaenomen” w Zittau rozpocznie produkcję samochodów ciężarowych o nośności 1,5-2 ton zaś najcięższe wozy o nośności 3 t. wyprodukują zakłady Horch w Zwickau.

Seryjna produkcja samochodów osobowych poza typem DKW-Meisterklasse rozpocznie się już w roku 1950. Jeśli idzie o

konstrukcję — to zarówno do wozów DKW-Meisterklasse jak i do wozów ciężarowych 3/4 tony — 1,5 — stosuje się typy znane w roku 1945 z młymi znanymi konstrukcjami. Natomiast konstrukcje innych typów osobowych i ciężarowych zostały uzupełnione na nowo opracowane przez inżynierów i techników NRD, a żywe zainteresowanie jakie tymi typami wykazuje zagranica świadczy o wysokim poziomie pracy biur konstrukcyjnych przemysłu samochodowego w NRD.

W chwili obecnej przemysł samochodowy NRD w przeciwieństwie do przemysłu kapitalistycznego produkuje bardzo oszczędne typy wozów a przede wszystkim ogranicza ilość typów. Jeśli idzie o części zapasowe, to postawiono zasadę, aby je jak najbardziej ujednolicić szczególnie te, które ulegają szybkiemu zużyciu, aby w ten sposób móc je produkować w jak największej ilości i aby uzupełnienie ich nie natrafiało na żadne przeszkody.

Droga, którą ma przejść przemysł samochodowy w NRD, aby wykonać postawione przez plan pięcioletni zadanie, nie jest łatwa. Rozumieją to dobrze robotnicy, inżynierowie i technicy zakładów samochodowych. Tysiące pomysłów racjonalizatorskich, usprawnienia metod pracy, zaprojektowane przez robotników i inżynierów pomogą przemysłowi samochodowemu w wykonaniu jego zadań. Zwiększając się z miesiąca na miesiąc produkcja samochodów w NRD jest najlepszym dowodem, że przemysł samochodowy w NRD — systematycznie przezwycięża trudności i wykonuje zadania jakie przed nim zostały postawione.

I. GUENTHER

Wykorzystać metodę inż. Kowalowa dla ujawnienia rezerw produkcyjnych*)

Józef Olszewski

I sekretarz KW PZPR

Znajdujemy się obecnie w drugim roku realizacji Planu Sześcioletniego. Planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce. Wiemy dobrze, że plan ten nie jest planem łatwym, że nie przychodzi on nam łatwo i bez wysiłku. Potrzebny jest baido duży wysiłek klasy robotniczej, duży wysiłek chłopstwa pracującego i inteligencji pracującej, ażeby te trudne i odpowiedzialne zadania postawione przed nami — realizacja których oznacza wzrost potęgę polski Ludowej — zostały wykonane.

Poważny jest wkład inżynierów i techników w wykonanie planów

Masy pracujące Polski z entuzjazmem włączyły się do walki o plan i dają ze siebie wszystko, aby plan ten wykonać.

Jesteśmy świadkami, jak na przestrzeni długiego już okresu czasu w ogniu tej walki wyrastają setki i tysiące nowatorów produkcji, przodowników pracy i racjonalizatorów. Tylko dzięki temu, dzięki entuzjazmowi, dzięki zrywowi klasy robotniczej było możliwe przekroczenie z nadwyżką planu roku 1950. Ale byłoby niesprawiedliwym, gdybyśmy się po prostu z faktu stwierdzenia, że wkład inżynierów i techników w wykonanie planów produkcyjnych był dotąd mały. Na odwrót, wkład ten był bardzo duży i bez tego wkładu nasze zwycięstwa i sukcesy, odnoszone na froncie budownictwa socjalizmu, byłyby bardzo trudne, jeżeli nie wręcz niemożliwe. Tysiące inżynierów i techników pracują sumiennie i rzetelnie, pracując z poświęceniem i z oddaniem. Oczywiście ten fakt nie może budzić dziwienia. Czy może być inaczej teraz w roku 1951? To, co wokół nas się odbywa, ogromny rozmach z jakim buduje się Polska Ludowa, rozmach niespotykany dotąd w historii naszego kraju, porywa nie tylko klasę robotniczą, ale porywa i inteligencję.

Przeżywamy obecnie gigantyczny skok rozwojowy w dziedzinie naszej ekonomiki i kultury, skok, który jest wynikiem przemian społecznych i politycznych, które nastąpiły w Polsce, porywa to coraz szersze rzesze naszej inteligencji. Coraz głębiej włącza się nasza inteligencja techniczna w walkę o plan nie tylko na płaszczyźnie wykonywania obowiązków — ale i na płaszczyźnie głębokiego przekonywania się o słuszności drogi, którą idziemy — ku szczęściu, socjalistycznej Polsce, na płaszczyźnie twórczego wysiłku, ażeby te drogi, którą kroczymy, uczynić łatwiejszą i jak najkrótszą. Świadczy o tym wzrastająca aktywność inteligencji technicznej, szereg nowych wynalazków, konstrukcji, uzyskanych w ostatnim roku. Świadczy o tym chociażby nasza narada, zwołana dla rozpatrzenia zagadnienia zastosowania metody radzieckiego inżyniera Kowalowa przez polskiego bezpartyjnego inżyniera Borkowskiego.

Głęboki oddźwięk i zainteresowanie, z jakim spotkała się inicjatywa inż. Borkowskiego, jest jeszcze jednym dowodem tego, że wpływ konserwatywnej części inteligencji technicznej, odnoszącej się z pewną nieufnością do wspaniałych osiągnięć Związku Radzieckiego, maleje coraz bardziej, że nie jest on już w stanie zahamować olbrzymiego ruchu wzorowania się na przodującej technice radzieckiej i przodujących radzieckich metodach organizacji pracy.

Trzeba sobie powiedzieć szczerze i otwarcie, że jest u nas jeszcze pewna nieznaczna część inteligencji technicznej, która znajduje się jeszcze w niewoli pojęć martwej przeszłości i pewnych zahamowań psychicznych i politycznych. Na tych zahamowaniach i obciążeniach przeszłości usiłuje grać wrog klasowy, ci wszyscy, którzy stanowią kościół środowiska, jakie określamy mianem reakcji.

Doświadczenie i przykład ZSRR pozwała nam unikać błędów

Ci ludzie, o których mówię, którzy mają pewne wątpliwości i czasem niechętnym okiem patrzą na ten zapal, z jakim polskie masy pracujące wzorują się na osiągnięciach radzieckich, ci ludzie ciągle usiłują jeszcze przeprowadzać w technice, w organizacji produkcji, linię podziału według rozmaitych nierealnych formuł, zamiast zgodnie ze stanem faktycznym formuły — „stare czy nowe, złe, przeżyte i kapitalistyczne, czy rosnące, dobre i socjalistyczne”.

Ludzie ci nie rozumieją, że Związek Radziecki jest pierwszym krajem socjalistycznym na świecie, który budował i zbudował socjalizm w niesłychanie ciężkich warunkach, ponosząc przy tym ogromne ofiary. Nie rozumieją oni, że socjalizm i wspaniałe zdobycze socjalizmu nie są właściwością tylko narodów Związku Radzieckiego, nie rozumieją, że to jest system wyższego rzędu, że jest to powszechna formacja historyczna, że jest to nowa epoka w życiu ludzkości, która musi przysięść po starej, kapitalistycznej epoce z tą samą nieuchronnością, z jaką dzień przychodzi po nocy. Nie rozumieją oni, że socjalizm jako ta nowa, wyższa formacja przychodzi i zwycięża w wielu krajach Europy i na olbrzymich obszarach Azji, że obejmuje ona już teraz ponad 800 milionów ludzi i olbrzymie obszary kuli ziemskiej, a swoim wpływem ideologicznym obejmuje dziesiątki milionów ludzi w krajach kapitalistycznych, nie na skutek rzekomej jakiejś „agresji” komunistycznej, którą usiłują wmówić ludzkości imperialiści, a dlatego, że stara, zgniła formacja kapitalizmu, która kiedyś niosła ludzkości postęp, a teraz niesie jej tylko rozkład i nieszczęście, umiera i ginie, ustępując miejsca nowemu, rodzącemu się ustrojowi społecznemu.

Związek Radziecki pierwszy zbudował socjalizm, pierwszy przerwał front kapita-

listyczny, pierwszy nadał realny kształt polityczny tendencjom i nieuchronnemu prawu rozwojowemu naszej nowej epoki. I dlatego Związek Radziecki wskazuje całej ludzkości drogę naprzód.

Kiedy nadeszły ciężkie czasy, ciężka chwila dla losów wolności na całym świecie, kiedy zawiła nad całym światem groźba faszyzmu, Związek Radziecki powalił faszystowską bestię i swoim zwycięstwem stworzył dla dziesiątków i setek milionów ludzi warunki dla zrzucenia pęt ustroju, który przeżył się, dla rozpoczęcia budownictwa socjalistycznego. Oto dlatego podaliśmy i kochamy Związek Radziecki i jego wielkiego wodza Towarzysza Stalina, oto dlatego dumni jesteśmy, że możemy wzorować się na jego doświadczeniach i wdzielić mu jesteśmy nie tylko za wyzwolenie naszego kraju i za ocalenie go od biologicznej zagłady, ale i za to, że mogąc czerpać z jego bogatych doświadczeń, mamy możliwość uniknąć popełniania ciężkich błędów, że w wielu dziedzinach naszego budownictwa gospodarczego i kulturalnego możemy uniknąć zrozumiałego dla nowego ustroju szubanku po omacku, błąkania się po niewydeptanych i nieznanych ścieżkach.

Jeżeli udaje się nam dzisiaj tak szybko dźwignąć kraj z ustroju zacofania gospodarczego, w jakim pogryzł go rzady obszarnictwa i burżuazji, to stało się to za sprawą nie tylko geniusza narodowego, wolnego teraz od pęt starego ustroju, ale i dzięki przyjaźni pomocy Związku Radzieckiego, dzięki wzorowaniu się na jego osiągnięciach, dzięki trwałemu stosowaniu tych osiągnięć w naszych warunkach.

Dzisiejsza narada wskazuje na to, że nasza inteligencja techniczna w olbrzymiej swej większości zrozumiała i przemyślała już tę sprawę do końca.

Współpraca inżynierów i techników z robotnikami — warunkiem postępu technicznego

I jeszcze jedna uwaga — Inicjatywa inż. Borkowskiego mogła zrodzić się tylko na gruncie zmieniających się stosunków między inteligencją techniczną a klasą robotniczą. Stosunki te, na których ujemnie ciążyły wspomnienia z okresu Polski piędwziesiętniej, różnie układały się w pierwszych latach powojennych. Na stosunkach tych ciążyły jeszcze bezkrytyczny bałwochwalczysty stosunek części inteligencji technicznej wobec t. zw. „zachodnich”, kapitalistycznych metod organizacji pracy i zachodniej techniki, ciążyła nieufność do klasy robotniczej i niewłaściwa w twórczość moc tej zwycięskiej klasy. Nie mała była nieufność i z drugiej strony. Działalność sytuacji się zmieniała. Przełom w stosunkach inteligencji technicznej, współna praca dla wspólnego celu spowodowały zmianę wzajemnego stosunku. Inteligencja techniczna z szacunkiem i z uznaniem spoglądała na dorobek klasy robotniczej, pomagając jej coraz aktywniej w budowaniu nowego życia. Również i klasa robotnicza z szacunkiem i zaufaniem odnosiła się do tej części inteligencji technicznej, która nie z obowiązku ale z głębokiego przekonania biła się o rozkwit Polski Ludowej. I to jest sprawa niesłychanie ważna.

Dlatego inż. Kowalowski mógł odnieść taki duży sukces w Związku Radzieckim? Niewątpliwie m. inn. przyczynił się do tego w dużym stopniu normalny układ stosunków między personelem inżynieryjnym — technicznym a klasą robotniczą, wspólnota celu, wspólnota zadań, głęboka więź polityczna i klasowa jaka łączy inżyniera radzieckiego z robotnikiem. To jest warunek również i dla nas. Dalszy rozwój twórczej współpracy, staranne studiowanie metod pracy czołowych nowatorów, współzawodnictwa pracy, pomoc w przenoszeniu i upowszechnianiu tych metod są niezbędnym warunkiem szybkiego postępu technicznego, niezbędnym warunkiem podwyższenia metody inż. Kowalowa w Polsce.

Kilka słów o dyskusji — Pragnąłbym stwierdzić z zadowoleniem, że w dyskusji znalazły właściwe miejsce poglądy, świadczące o zrozumieniu roli metody inżyniera Kowalowa dla naszego przemysłu. Metoda inż. Kowalowa jest nową, bardzo cenną metodą podnoszenia wydajności pracy. Ten bezsporny fakt został podkreślony przez wszystkich dyskutantów.

Nie zwężać metody inż. Kowalowa

Pragnę tutaj podkreślić zwłaszcza przemówienie inż. Czechowicza, inż. Rabstyna, inż. Borejdo i innych, którzy nie uprzedzając zagadnienia, przestrzegając przed zwężaniem zagadnienia do sprawy chronometrażu i psychotechniki, postawili sprawę stosowania metody inż. Kowalowa w szerszym sensie dla wykorzystania istniejących rezerw.

Trzeba sobie powiedzieć wyraźnie, że metoda inż. Kowalowa, że stosowanie tej metody nie może dać odpowiednich wyników na bazie chaosu w organizacji pracy, na bazie rosnących kosztów własnych, przestojów, złego wykorzystania mechanizmów, na bazie zaburzeń w transporcie, zanizonych norm itd.

Czy mamy jeszcze te zjawiska w naszym przemyśle? Niewątpliwie mamy; mówię o tym chociażby tow. Rabstyn.

Ważny np. węgiel i cały szereg zagadnień jakie musimy na tym odcinku rozwiązać. W cykliczności naszych ścian tkwią ogromne niewykorzystane rezerwy, setki

tysięcy ton węgla. Trzeba powiedzieć, że parę tygodni bitwy o wprowadzenie cyklu na ścianie nie dało jeszcze tutaj dostatecznych rezultatów. Wydaje mi się, że inżynier Kowalowski w ten sposób, iż należało w warunkach kiedy nie wykonuje się cyklu, kiedy transport dołowy jest zdeorganizowany; kiedy nie odstawia się w porę urobku z przodka, w warunkach, kiedy nieprawidłowo zabudowany jest transporter zgrzeblowy — zacząć teraz od ścisłego chronometrażu na ścianie, ścisłej oceny ruchów tego czy innego robacza, — to wydaje się, że takie podejście do metody inż. Kowalowa byłoby uproszczeniem sprawy. Mnie się wydaje, że rację miał tow. Rabstyn, kiedy mówiąc o metodzie inż. Kowalowa, wspominał o doświadczeniach przodujących nowatorów produkcji, takich jak Filak, Szulc, doświadczeniach poczynionych już dość dawno, rozstawionych przez naszą prasę, a jednak niedostatecznie upowszechnionych. W przemysle górniczym, jeżeli chcemy mówić o twórczym stosowaniu metody Kowalowa, trzeba nie tylko szukać rzeczy, których jeszcze nie ma, ale i zatrzymać się nad tym, co już jest, podtrzymać metody pracy, przenosić i upowszechniać dopomagać masom górniczym w przenoszeniu i upowszechnianiu metod tych przodujących górników, którzy występują z twórczą, cenną inicjatywą i których inicjatywa nie jest w dostateczny sposób popularyzowana i stosowana w praktyce.

Inż. Czechowicz mówił o szybkościowych wytopach. Jest to również fakt świadczący o tym, że nasi hutnicy myślą o usprawnieniu procesu produkcyjnego, o szerszym stosowaniu szybkościowych metod, które popularyzujemy na łamach prasy, a których również w dostatecznym stopniu nie stosujemy z wyjątkiem kilku hut jak huta „Bankowa”, „Pokoń” i „Kościuszkowa”, na których wprowadzamy system walki o szybkość wytopów, metody te nie przenosi się na inne huty i słusznie mówi inż. Czechowicz, aby właśnie posługując się metodą inż. Kowalowa, przenosić i upowszechniać doświadczenia szybkościowych wytopów. Zasada ta dotyczy również tego, o czym mówił tutaj inż. Borejdo, sprawy szybkościowych remontów, sprawy codziennej inicjatywy klasy robotniczej, która daje duże wartościowe materiały. Studiowanie tego materiału, przenoszenie go i upowszechnianie może podciągnąć hutnictwo na wyższy poziom. Będzie to właśnie twórcze stosowanie metody inżyniera Kowalowa.

A ważny przemysł metalowy — tutaj dyskusja wykazywała bardzo daleko idące zainteresowanie dla, że tak powiem — technicznej strony metody inż. Kowalowa i twórczego zastosowania tej metody przez inż. Borkowskiego. Trzeba tutaj jednak wyraźnie podkreślić, że stosowanie metody inż. Kowalowa nie będzie pełne, nie będzie całkowite, jeżeli osiągnięte będzie na bazie zanikających norm, na bazie niewykorzystania maszyn. Trzeba, aby nasi inżynierowie metalowcy, którzy jak wskazała dyskusja, zainteresowali się metodą inż. Kowalowa i zapamiętali się do tej metody, pamiętali, że metody te należy stosować nie na bazie braków w organizacji pracy, że trzeba łączyć te metody z usprawnieniem organizacji pracy, lepiej wykorzystywać ten park maszynowy, który mamy.

Uczyć się, studiować i twórczo przejmować doświadczenia radzieckie

Inż. Rożalski mówił o wielkich rezerwach, jakie kryje w sobie szybkościowe skrawanie — rzecz, którą przejęliśmy ze Związku Radzieckiego, która dała u nas pierwsze dobre rezultaty i która z całą pewnością zasługuje na to, ażeby w świetle metody inż. Kowalowa zainteresować się nią, zasługuje na to, aby zająć się energicznie szerokim rozpowszechnianiem i przenoszeniem szybkościowego skrawania na cały nasz przemysł metalowy.

Jaki z tego wniosek? Wniosek stąd taki, że wprowadzając śmiało i powszechnie metodę inż. Kowalowa jako metodę sprawdzoną już praktycznie na naszym gruncie, metodą dającą doskonałe rezultaty, nie gubić bardzo ważnych zadań po linii wykorzystania istniejących rezerw w przemyśle a na odwrót szeroko wykorzystywać metodę inż. Kowalowa dla ujawnienia i wykorzystywania tych rezerw.

Dzisiejsza narada nie stanowi jeszcze podsumowania jakiegoś etapu, lecz stanowi raczej wstęp do rozwinięcia ruchu zainicjowanego przez inż. Borkowskiego. Narada ta, jak to słusznie podkreślił inż. Machnik, winna zapoczątkować system studiowania doświadczeń radzieckich, śmiałego i twórczego stosowania przodujących metod radzieckich w przemyśle. polskim. Należy mieć nadzieję, że dzisiejsza narada stanowić będzie poważny krok naprzód w tej sprawie, że stanowić będzie poważny krok naprzód w dziele jeszcze większego włączenia inteligencji technicznej w burzliwy nurt rozwoju naszej Ojczyzny, w dzieło dalszego skupiania inteligencji wokół naszego Rządu Ludowego wokół sternika Polski Ludowej, Prezydenta Bieruta.

*) Według skróconego stenogramu przemówienia podsumowującego dyskusję na naradzie inżynierów i techników w Katowicach, w dniu 15 lutego 1951 r.

Zwiększenie wydajności z hektara naczelnym zadaniem załóg PGR w wiosennej kampanii siewnej

W tych dłach zakończyły się okręgowe narady produkcyjne dyrektorów zespołów i kierowników gospodarstw PGR, na których omawiano plany tegorocznych zasiewów wiosennych w PGR oraz środki i metody ich sprawnego przeprowadzenia.

Naczelnym hasłem tegorocznej kampanii wiosennej w PGR jest podniesienie wydajności z ha. weznesie rozpoczęcie zasiewów. Zwiększenie stopnia mechanizacji robót polowych oraz zastosowanie w pracach wiosennych nowoczesnych metod uprawy roślin.

PGR-y obsłaja wiosną obszar wielkości prawie 1 mil. ha. Na pola PGR wyruszy 18 tys. traktorów i 9 tys. siewników traktowych.

W czasie wiosennych zasiewów PGR-y rozszerzą wydatnie obszar uprawy roślin przemysłowych i pastewnych.

Robotnicy PGR, a przede wszystkim traktorzyści, już obecnie

przygotowują się do wykonania tych wielkich zadań, podejmując masowo zobowiązania produkcyjne. Traktorzyści PGR w swoich zobowiązaniach postanawiają dążyć do jak najbardziej wydajnego wykorzystania traktorów, przy jednoczesnym oszczędzaniu zużyciu paliwa. W pracach polowych traktorzyści na szeroką skalę zastąpią przy traktorach o większej mocy agregaty maszynowe, tj. ze spły maszyn rolniczych, ciągnionych przez jeden traktor.

* * *

Młodzież ZMP-owska pomaga mało i średniorolnym chłopom w przewidywanym oporze kulaków w dostawie zboża Państwu oraz w demaskowaniu ich wrogiej, kłamliwej propagandy.

W powiatach: brzeskim i bocheńskim, woj. krakowskiego, młodzież pomagała zdemaskować kulaków, którzy usiłowali odciągnąć małopolskich od korzystania ze sprzętu z POM-ów. Kulacy szeryli plotki, iż korzystanie z POM jest równoznaczne z wyrzeczeniem się plonów.

Dzięki interwencji gromadzkiego koła ZMP w Gronowie, woj. gdańskiego, zdemaskowano bogacza Wojciechowskiego, który zmagazynował w stodole pod ster tacy słomy 20 q pszenicy, uchylając się od dostawy zboża.

Załoga ZPA „Chorzów” realizuje zobowiązania

W ramach współzawodnictwa o podniesienie wydajności pleców karbidowych i poprawienie jakości produkcji, pracownicy wydziału karbidowni przy Zakładach Przemysłu Azotowego „CHORZÓW”, inicjatorzy tego współzawodnictwa w przemyśle chemicznym — osiągają doskonałe wyniki.

Załoga dwóch pleców karbidowych, które podjęły nową formę współzawodnictwa pracując według nowych norm oraz przy zmniejszonym o 30 proc. stanie załogi, wykonała podjęte zobowiązania w 109,8 proc. Na uwagę zasługuje praca brzydzistów tow. tow. W. Walentego, SPALKA, Alzowego, KOSIŃSKIEGO i Józefa RUBINA.

Drugim dużym osiągnięciem jest podniesienie jakości karbidu o 3 proc. (m.z.)

Katowice, Opole i Gdańsk przodują w walce z analfabetyzmem

Główna Komisja Społeczna do Walki z Analfabetyzmem na posiedzeniu w dniu 19 bm. przeanalizowała udział masowych organizacji społecznych w akcji początkowego nauczania dorosłych. Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem m. in. Stefan Matuzewski podkreślił, że kampania walki z analfabetyzmem nabrała w styczniu br. większego rozmachu. Do końca tego miesiąca zorganizowano ponad 21.800 kursów i zespołów, na których uczy się ok. 307 tys. analfabetów i półanalfabetów. Z indywidualnego nauczania korzysta obecnie ponad 35 tys. osób.

W ramach obecnej kampanii początkowego nauczania dorosłych związki zawodowe objęły nauczaniem 55.200 osób, ZSCh — 109.100 osób, ZMP — 80.000 analfabetów i Liga Kobiet około 38 tys. osób.

Wojewódzcy pełnomocnicy przeprowadzili szczegółową analizę obecnego stanu początkowego nauczania dorosłych w podległych im województwach. Jak wynika ze sprawozdań spośród 5 województw, które zobowiązały się zlikwidować analfabetyzm do dnia 1 maja br., najbliższe wykonania tego zobowiązania są województwa: katowickie, opolskie i gdańskie.

Piękny sukces kolejarza stacji gliwickiej

Na wezwanie kolejarzy ze stacji Ilowo Gł. stacji usta. wiarz stacji Gliwice tow. Antoni Formowicz, zobowiązał się w roku ubiegłym uiszczać przerwy w pracy oraz walczyć ze stratami wynikłymi z uszkodzeń wagonów.

Wywiązując się ze swego zobowiązania, tow. Formowicz ze swym zespołem manewrowym pracował bez awarii, utrzymując przy tym ściśle planowość biegu pociągów.

Tow. Formowicz przedłużył ostatecznie swoje zobowiązanie do końca br.

JAN WISZNIOWSKI
korespondent TR

Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe przygotowują się do siewów wiosennych

W przeprowadzeniu tegorocznej wiosennej kampanii siewnej wydatną pomoc udzielił małopolskim i średniorolnym chłopom 2.825 Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych i 5.125 ich filii gromadzkich.

We wszystkich Spółdzielczych Ośrodkach Maszynowych trwała intensywne remonty maszyn i na rzędzi rolniczych, które zakończyła nie zostaną do 25 lutego br. Już obecnie w niektórych województwach, jak np. krakowskim, remonty dobiegają końca. Szczegółnie nie pomyślnie przebiegała przygotowania SOM w woj. wrocławskim. Do 16 lutego br. wyremontowano tam wszystkie spółdzielcze maszyny i narzędzia rolnicze.

Niezależnie od przeprowadzonych remontów, Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe przyjmują od chłopów zamówienia na wiosenne prace. W pierwszej kolejności zgłoszenia przyjmuje się od małych i średniorolnych chłopów.

Nowy system premiowania palaczy kotłowych

gwarantuje zwiększenie oszczędności węgla

Zarządzeniem przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, wprowadzony został od 1 lutego br. jednolity system premiowania pracowników obsługujących i nadzorujących urządzenia wytwarzające parę dla potrzeb przemysłowych.

Dotychczas premiowaniem objęci byli jedynie robotnicy obsługujący urządzenia w energetyce (elektrownie). Obecnie zakres premiowania uprawnionych został na wszystkie zakłady przemysłowe w całej gospodarce uspołecznionej, które posiadają urządzenia pomiarowo-kontrolne.

Premiowanie pracowników powiązane zostało, nie jak dotychczas z wynikami pracy całego zakładu, jest ono obecnie ściśle związane z wynikami pracy załóg kotłowni w zakresie oszczędności zużycia węgla, mobilizując w ten sposób cały kolektyw obsługi kotłów do walki o obniżkę kosztów produkcji.

Nowy regulamin premiowania pracowników obsługujących urządzenia wytwarzające parę, obejmuje wszystkich pracowników mających bezpośredni wpływ na oszczędność w zużyciu węgla, a więc zarówno palaczy jak i kierowników kotłowni i nadzór techniczny. Podstawę premiowania stanowi realna oszczędność zużycia węgla w danym mieście.

Swoją podziw dla wspaniałych sukcesów polskich mas pracujących w budownictwie fundamentów socjalizmu młodzież niemiecka wyraża w słowach:

„Z wielką uwagą obserwujemy Wasze osiągnięcia w budownictwie socjalizmu w Polsce. Chcemy Wasze doświadczenia wykorzystać w realizacji ustroju sprawiedliwej społecznej w naszym kraju”.

Wielką (Gwardia) — 2.05.5, 4. Czarnikowa (Ogniew) — 2.09.5, 5. Kodelska (AZS) — 2.10.6, 6. Bakówna (AZS).

Mistrzynie Polski w kombinacji alpejskiej została Grocholska — 0,0 punktów przed Bukówną — 895 punktów, 3. Kodelska, 4. Czarnikowa.

Po dotychczasowych konkurencjach, łącznie z mistrzostwami hokejowymi, rozegranymi na Torkach, w ogólnej punktacji Zimowych Mistrzostw Polski prowadzi CWKS 118 punktami przed Ogniew — 88 pkt. Unia — 82 pkt. Kolejarz — 78 pkt. Gwardia — 75 pkt., Górnik — 72 pkt. AZS — 70 pkt., Włókniarz — 55 pkt. Budowlani — 48 pkt. Spółnia — 44 pkt. LZS — 28 pkt. Stal — 21 pkt.

W godzinach popołudniowych odbyły się pierwsze eliminacje konkursu świetlicowego, w którym biorą udział zespoły świetlicowe wszystkich 12 zrzezeń. Ostatnie zakończenie konkursu nastąpi w piątek.

W godzinach wieczornych rozegrany został na lodowisku mecz hokejowy, pomiędzy reprezentacją Słowacji i Górnikami. Wynik i sprawozdanie z tego meczu podamy w jutrzejszym numerze naszej gazety.

* * *

ZAKOPANE. W piątek uczestnicy Zimowych Mistrzostw udamy się do odległego o 8 km od Zakopanego, Poronina, gdzie zwiędza Muzeum Lenina, po czym wezmą udział w manifestacji z okazji przypadającej 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

(WJ)

